

Violetta Villas, Wracam

Co noc zwalczałam smutki i tęsknoty bo serce mam
Bo serce mam
Co dzień myślałam sobie tylko o tym, by wrócić tam
By wrócić tam
A dziś po wszystkich troskach i męczarniach wyjeżdżam już
Wyjeżdżam już
I szła radości serce me ogarnia bo cel mój tuż
Bo cel mój tuż
Wracam wracam co za szczęśny los
Wracam wracam śmieje się na głos
Mój pociąg pędzi z całych sił lecz go wyprzedza szybka myśl
Chyba w drodze tej z radości oszaleję dziś
Wracam wracam co za szczęśny los
Wracam wracam śmieję się na głos
Mój pociąg pędzi z całych sił lecz go wyprzedza szybka myśl
Chyba w drodze tej z radości oszaleję dziś
Choć wiem, że droga trudna i daleka zwycięża trud
Zwycięża trud
Bo tam od dawna przecież na mnie czeka miłości cud
Miłości cud
Tu żal i jakaś nuda nieskończona na serca dnie
Na serca dnie
A tam otwarte serce i ramiona czekają mnie
Czekają mnie
Wracam wracam co za szczęśny los
Wracam wracam śmieję się na głos
Mój pociąg pędzi z całych sił lecz go wyprzedza szybka myśl
Chyba w drodze tej z radości oszaleje dziś
Wracam wracam co za szczęśny los
Wracam wracam śmieję się na głos
Mój pociąg pędzi z całych sił lecz go wyprzedza szybka myśl
Chyba w drodze tej z radości oszaleję dziś
O tak tu wszystko takie jak przed laty niewiele zmian
Niewiele zmian
Ten las, te sady, łąki, domki, chaty i zboża łąn
I zboża łąn
Ten most a pod nim wciąż ta sama rzeka z mych dawnych dni
Z mych dawnych dni
Mój dom i ogród już z daleka jak serce drży
Jak serce drży
Wracam wracam co za szczęśny los